

Komunista Józef, pseud. zwa: tym Mateusz i Antoni, urodzony w dniu 6 XI 1897r. mieszkał w Warszawie, ul. ~~...~~ Warszawa

Od 1921 r. do dnia 17 IX 1939 r. służył w rezerwach P.P. w powiecie Stalpućki i w jednostce Kierowców. W dniu 17 IX 1939 r. na rozkaz Komendy Powiatowej P.P. Stalpućki z oddziałami wojskowymi wyruszył w kierunku Litwy a następnie Wilna. W dniu 19 IX 1939 r. również z oddziałami P.P. i wojska z Wilna, przekroczył granicę do Litwy w miejscowości Mejszagoty, gdzie został internowany najpierw w obozie Soligo od 23 IX 1939 r. do 28 I 1940 r. następnie został przeniesiony do obozu Witkowskiego gdzie przebywał od 28 I 1940 r. do 12 VII 1940 r. jako internowany. W tym ostatnim obozie litewskim był internowany żołnierz, robotnika i Polici 6000 dys. osób

W dniu 12 VII 1940 r. po zajęciu Litwy przez Z.S.S.R. został przeniesiony z innymi internowanymi przez władze Z.S.S.R. do obozu Sowieckiego w Kozielecku i tam przebywał do dnia 9 VII 1941 r. Pozytkowo w obozie Kozieleckim przebywało około 6000 dys. osób bez względu na pochodzenie zostali Niemcami i nie wiadomym a ma wskazać kierunkiem dojeżdżać NKWD wobec nas stosowały następujące metody terrorystyczne. Po godzinie 21 nocy NKWD wycinali nas kolejno jako szeregowy P.P. na przedłużeniu i pod terenem lub bieżnią lub rozkładaniem, zgodzi się, zapodano kto ma jaką rodzinę, gdzie zamieszkuje, czy ma jakie przybrane imię nazwisko, jakie zajmował stanowisko w Polsce, a gdy NKWD tego celu nie osiągnęło rozpoczęli terror ofiary NKWD. jako badający, zachodząc z dyktando przystawiając rękami do ucha zegarek zwracania, a następnie kopiąc z dyktando pod kolana tak że całkiem pada na ziemię, wówczas żołnierze sowieccy strażę urzędu tego wyprawo do ofiary na korytarz, a po kilku minutach z powrotem w tym do tego samego ofiary. Badający NKWD pokazuje liście przechodzące od niektórych rodzin, wzdaje od tego orientacji potwierdzenia przemieszczanie tego co ma do liść, a jeżeli nie to nie da i taki proceder w stosunku jednej osoby nielubie powtarza się kilkakrotnie. Najbardziej ten stosowali NKWD przeciwko tym nielubie, którym udowodniono że jako polscy Polaki występował w szeregach przeciw komunistom, ci starali unikali z obozu nocą w nielubie sposób, zorganizowany został na przedłużeniu i nigdzie powrócić.

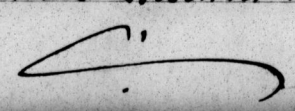
W dniu 9 VII 1941 r. z obozu Kozieleckim został przeniesiony w grupie 1200 nielubie do obozu Murmanek, i tam wzywały wykonywali 12 godz. prace przymuszony przy budowaniu

drogi. Wyżywienie w obozie Murmansk dzienne na osobę, dwa razy więcej rybnej smierdzącej i 400 gram. chleba, zekwaterowanie częściowo w namiotach a częściowo pod gołym niebem, na stołach kamiennych, a w namiotach pod przysłanym był żnięci i gruba warstwa lodu, ponieważ że była duża pora letnia, lecz daleka północ.

W dniu 30 VII 1941 r. Murmansk w grupie 1200 osób wstąpił w kierunku na pół wyspę Słolski pod nazwą Białym, i prace tu wykonywaliśmy 18 godz. na dobę przy kamieniobitkach i budowie drogi. Podróż z Murmansk na wyspę Słolski odbył się w grupie 1200 osób, obywateli Włochów podróżni na okręcie torwarowym po zmniejszeniu na 700 osób było miejsce na 100 osób tam umieszczano po 500 osób, tak że przez okres podróży 10 dni albo kto siedział albo stał. W porę nastania nocy na okręcie niemożliwość kładli się jeden na drugiego tak żeby tylko głowa była na powierzchni, a gdy kto chciał wyjść za własną potrzebą wstawał to szedł po lądzie zważając, żeby nie stępał po głowach. W czasie dwudziestoosobowej podróży na okręcie na osobę wydano SKK.H. wydawali produkt 125 gram. gotowanego, od 50-60 gr. chleba i 1 litr zimnej wody. Na pół wyspę Słolskiej pod nazwą Słolski przebywaliśmy w grupie od dnia 30 VII do dnia 1 VIII 41 r. w przemyślnym obozie. W namiotach było zaledwie 4 ty na liczbę 2000 osób niemożliwość postać, gdzie nie było ciepła pod gołym niebem i na kamiennych stołach. Żywność niemożliwość odbywać się w nocy Słolski gdy nie było na dolinach, ponieważ gotowali kamiennymi kociołkami żnięci.

Kiedy do gotowania strawy używano żnięci Słolski, natomiast nam niemożliwość SKK.H. dy wody nie pozwolili brać ani do picia ani do umycia. Ludzie całymimi tygodniami nie mogli się bo nie dali wody, ponieważ że nie było Słolski od obozu, ponieważ zaledwie odległość 180 metrów. Kiedy stosunkowo do nas za nie wykonaniu pracy SKK.H. skomato zatknięcie w areście, areście taki dół wykopany w ziemi, gdzie skorozętego niemożliwość Polskiego, rozbitano do nasgo i opuszczano go do tego dół i wystawiano narkę, a dół w którym skorozęty odbywał karę nakrywano deskami, takę karę nasgo i bez jedzenia odbywał wraz kolegą Szlakowski z Słolski. Wyżywienie dzienne na osobę na pół wyspę Słolskiej: skomato 2 razy więcej rybnej smierdzącej i chleba od 150 do 50 gramów.

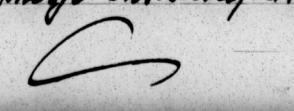
Od dnia 16 VIII do 22 VIII 41 r. przebywaliśmy w obozie Archangielski gdzie było nas niemożliwość w jednym obozie 2000 ty. Obóz ten w Archangielsku był najokropniejszy dla niemożliwość Polki, bo SKK.H. stosowali najokropniejszy łazek do nasgo.



po przyjeździe nas do tegoż obozu SKK.H. przez dwie doby nie dali nam żadnej strawy ani chleba a nawet zimnej wody, ponieważ że pozwolili tylko porzeka i przysłanie do picia. Gdy zwracano się do oficerów SKK.H. z prośbą żeby nam dali wody do opierania odpowiadali że nam już czas zdychać jako wrogowie narodu. Obóz w którym przebywaliśmy był o wymiarach 60x55 metr i było pobudowane zaledwie 4 baraki z desek a dachy brzoventono, baraki o wymiarach 28x7 metr i uszty 10x3 metr. W klatce rozłacie brudy wypływały na powierzchnię terenu obozu gdzie na 500 brudzie niemożliwość spali, ponieważ nie było innego innego miejsca. a temperatura gorzka była duża.

W dniu 22 VIII 41 r. z obozu Archangielski odprawa nas grupami pod eskortą i na stacji Ładomano nas do napojem 18-tonnowych po 55 osob, wagonny po rozładowaniu zamknięto na głośno a okna zabijano deskami i tam w wagonie nie można było się rozmawiać głosowo ponieważ na stojak. Wyżywienie dzienne na osobę 1/2 litra wody zimnej i śladu cukru i 1/4 kg. chleba. Na jednej ze stacji kolego z innego wagonu były przed. SP Ładomano, poprosił SKK.H. żeby mu dali wody bo już chęć do niemożliwość przyjeździe oficer SKK.H. z czterema żołnierzami zabrali Ładomano zaprowadzili go na boki wagonowy zmierzali mu ręce z tyłu przywiązując go plecami do szkieletu budki na braku i na biegu pociągu trzymali go około 1 godz. czasu zaledwie wody.

W dniu 27 VIII 41 r. o godz. 40 rano pociąg z nami jako niemożliwość przyjeździe do Włodzimierza, gdzie SKK.H. odkryli wagonny karali nam przędko wywołanie bezdopie nie było możliwość wykonanie po piselobozowej podróży, gdzie dory, braku pomiatro, ludzie z wagonu wychodźli i padali na ziemię, gdzie byli biali przez komandę Joricezi który ostatecznie nas na placu Przemysł Antonii były przed PP z Pom Słolski i jego z podnie. Turze, został przez SKK.H. w czasie eskortowania z Włodzimierza do Surodola dobieł nie mógł się przyjeździe do obozu Surodola i po upływie 2 tygodni zmarł, następnym wypadku w drodze eskorty z Włodzimierza do Surodola jeden niemożliwość cęga się nasgo nocy w studzi SKK.H. dobył rewolwer z kobero oddał strzał w kierunku domu bez cęgi, następnym dniem było wypadku podczas eskortowania nas jako niemożliwość, i jeżeli kto obozcie oddał nie mógł się to pozostał wyle gdzie żołnierze Joricezi z komandą pozostałi przy tym a następnie bili koberami chęć żeby śli, a nawet kłuli bagnietami. Jeszcze dnia niemożliwość kiedy wszyscy byli eskortowani z Włodzimierza do Surodola ponieważ napisęć bicia i kor przez to że niemożliwość przyjeździe okrojonej drogi narkę Joricezi



Przed odczytaniem oświadczenia i Włodzimierza do Szardola wyjechał 25 Klem. gdzie
 by przeszedł zaledwie przebył od godz 4 rano do 22 wieczorem. Ludzie w Liżbie ok 2000 osób
 może było zdronych 500 osób. NKWD nie liczył się z miernymi ani z choroba, ani milion
 smierci zglodum który wanni słowami umyślnie do nas zjedynić do Polaków:

W czasie ataku NKWD w każdym kroku groził nam ze czy przędy lub puźniej
 musimy wyjechać, ze my Polacy ze Sowieckiego Tajza byli nie wyjeżdżamy.

Podczas ataku przez Polaki przez ZSSR w tych dniach nie byliśmy i jako
 miał obrót wyborów przez miejscową ludność ok Rad ZSSR tego nie
 miał —

Włodzimierz Szardola